

Sygn. akt II K 615/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 roku i 22 stycznia 2019 roku na rozprawie sprawy

P. C. (1)

s. W. i A. z domu W.

ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

W dniach 27-28 września 2017 roku w P., woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 6000 zł poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru spłaty pożyczki gotówkowej numer (...) w ten sposób, że w dniu 27 września 2017 roku w biurze (...) S.A. w P. podpisał wniosek o udzielenie pożyczki, a następnie w dniu 28 września 2017 roku zawarł z przedstawicielem w/wym. spółki umowę pożyczki numer (...), w wyniku czego otrzymał od w/wym. spółki na konto bankowe przelew środków z udzielonej pożyczki w kwocie 6000 zł, a następnie celowo nie wywiązał się z warunków umowy nie dokonując jej spłaty, czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w B.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk

orzeka:

- oskarżonego P. C. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu ustalając, iż ponadto wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do wysokości zaciągniętych zobowiązań zaniżając je, co miało wpływ na ustalenie jego zdolności kredytowej przy czym przyjmuje, iż czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi opisany w art. 286 § 3 kk w zw z art. 286 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat;
- na podstawie art. 67 § 3 kk w zw z art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego do informowania kuratora sądowego o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy na piśmie poczynając od uprawomocnienia się wyroku;
- na podstawie art. 67 § 3 kk w zw z art. 43a § 1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 1000 (jednego) tysiąca złotych;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 468 (czterystu sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania, zwalnia go od opłaty.

UZASADNIENIE

Oskarżony P. C. (1) 27 września 2017 r. w P. zawarł z pokrzywdzonym (...) S.A. z siedzibą w B. (zwanym dalej (...)) umowę pożyczki nr (...) na kwotę 6000 złotych, która miała być spłacana w równych ratach po 387 złotych od 7

listopada 2017 r. Umowę zawarł z oskarżonym w imieniu pokrzywdzonego przedstawiciel C. U. (1). We wniosku o pożyczkę oskarżony w rubryce „zdolność płatnicza - zobowiązania” podał, że spłaca pożyczkę na rzecz (...) w kwocie 213 złotych.

Do 30 marca 2018 r. oskarżony zapłacił tytułem pożyczki kwotę 487 złotych, reszty rat nie spłacił. W związku z tym pokrzywdzony wystąpił przeciw niemu na drogę sądową uzyskując w dniu 3 kwietnia 2018 r. prawomocny nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w P. (...)w sprawie (...).

(wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) – k. 121-122, 64-65, zeznania świadka C. U. (1) – k. 122-122v,41, wniosek pożyczkowy – k. 44-46, umowa – k. 48-50, zawiadomienie – k. 1)

W czasie zawierania opisanej pożyczki oskarżony nałogowo uprawiał hazard obstawiając zakłady bukmacherskie. W większości przypadków przegrywał. Aby sfinansować zakłady zawierał umowy pożyczkowe z bankami i instytucjami para bankowymi:

- w dniu 16 lipca 2015 r. z (...) S.A. na kwotę 3936,75 złotych z ratą w miesięczną w kwocie 106,35 złotych;
- w dniu 20 kwietnia 2016 r. z (...) S.A. na kwotę 2616,32 złotych z ratą miesięczną w kwocie 123,42 złotych;
- w dniu 20 lipca 2016 r. z (...) S.A. na kwotę 14069,62 złotych z ratą w miesięczną w kwocie 300,10 złotych;
- w dniu 30 lipca 2017 r. z (...) S.A. na kwotę 3744,82 złotych z ratą w miesięczną w kwocie 69,03 złotych;
- w dniu 14 października 2015 r. z (...) S.A. na kwotę 13242,29 złotych z ratą miesięczną w kwocie 414,90 złotych;
- w dniu 4 lipca 2017 r. z (...) S.A. na kwotę 4400 złotych z miesięczną ratą 334,86 złotych;
- w dniu 20 kwietnia 2017 r. z (...) S.A. na kwotę 3600 złotych z miesięczną ratą 331,76 złotych;
- w dniu 20 lutego 2017 r. z (...) S.A. na kwotę 3000 złotych z miesięczną ratą 382,20 złotych;

Łącznie wysokość zadłużenia oskarżonego na 27 września 2017 r. wynosiła 2450,52 złote a wraz z ratą pożyczki zaciągniętej u pokrzywdzonego 2837,52 złote.

Oskarżony od 4 października 2011 r. był zatrudniony w 31 (...) w Z.. W 2017 r. uzyskiwał średni miesięczny dochód na poziomie 2500 złotych, we wrześniu otrzymał pensję w kwocie 2909,26 złotych.

(wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) – k. 121-122, 64-65, umowy - k. 121v-122, 64-65, 209, 214, 219, 224, 232, 138, 148, 167, zaświadczenie o zarobkach –k. 56-58)

Oskarżony P. C. ukończył 36 lat. Żonaty. Na utrzymaniu ma żonę i dwoje małoletnich dzieci w wieku 7 i 11 lat na które jest zobowiązany alimentacyjnie w łącznej kwocie 2500 złotych. Zawodowy żołnierz. Zatrudniony 31 (...) w Z. z wynagrodzeniem w wysokości 2772,15 złotych. Nie karany.

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Wykazuje inne zakłócenie czynności psychicznych w postaci uzależnienia od hazardu. W czasie popełnienia zarzucanego czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem.

Od 9 października 2015 r. oskarżony odbywa terapię psychologiczną w związku z uzależnieniem od hazardu.

(oświadczenia oskarżonego – k. 121, opinia sądowo psychiatryczna – k. 74-76, zaświadczenie – k. 96, oświadczenie o stanie rodzinnym i majątkowym – k. 250-251, zaświadczenie o zarobkach – k. 56-58)

W dochodzeniu oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jest zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz dwójki dzieci i spłaca razem z żoną kredyt hipoteczny w kwocie 1100 złotych miesięcznie (k. 64-65).

Na rozprawie oskarżony oświadczył, że jest niewinny, gdyż był uzależniony od hazardu przez 5 lat. Wyjaśnił jednocześnie, że w czasie zawierania umowy pożyczkowej z pokrzywdzonym obstawiał zakłady bukmacherskie i zaciągał w tym celu pożyczki w bankach i instytucjach kredytowych. Pensja i pożyczone kwoty wystarczały mu, aby spłacać raty na bieżąco. Kiedy brał pożyczkę w (...) był przekonany, że ją terminowo spłaci. Dodał jednocześnie, że wówczas nie myślał logicznie. Liczył, że „obstawi zakład wygra i zostanie milionerem”. Bez wygranej hazardowej nie był w stanie spłacić pożyczki u pokrzywdzonego, biorąc pod uwagę zarobki i skalę zobowiązań kredytowych. Nie mówił C. U., że jest uzależniony od hazardu, bo nie było takiego pytania; teraz wie, że było to istotne z punktu widzenia udzielenia mu pożyczki. We wniosku o pożyczkę podał prawdę. Po „wpadce” z (...) jego życie stało się burzliwe, żona wyrzuciła go z mieszkania. Teraz sumiennie uczęszcza na terapię uzależnieniową. Dowódca w jednostce wojskowej oznajmił mu, że w razie skazania „wyleci” z pracy (k. 121-122)

Wyjaśnienia oskarżonego w których kwestionował swoją winę są wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne a także niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Zaczynając od argumentu „najcięższego kalibru”, iż oskarżony nie jest winien, ponieważ był uzależniony od hazardu, jest on nieskuteczny w świetle wniosków opinii psychiatrycznej autorstwa K. O. i M. L.. Biegli dostrzegli, iż u oskarżonego występowała zaburzenie czynności psychicznych w postaci uzależnienia od hazardu, jednak ich zdaniem nie miało to, żadnego wpływu na zdolność do rozumienia znaczenia własnego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Element ten został dostrzeżony i oceniony. Owszem u oskarżonego istniał „silny popęd do gry, nad którym trudno mu było zapanować, połączony z pochłonięciem przez myśli dotyczące czynności hazardowych oraz okoliczności, które im towarzyszą”, ale był on do okiełznania przy odpowiednim wysiłku i zdyscyplinowaniu, czego dowodem jest obecne zerwanie oskarżonego z nałogiem po „wyrzuceniu” go z domu przez żonę i wszczęciu postępowania karnego. Podkreślić należy, iż mimo grania i nieracjonalnego zadłużania się oskarżony jednocześnie pracował i to instytucji państwowej a charakter pracy wymagał logicznego myślenia. Nie było więc tak, że pociąg do hazardu miał tak przemożny wpływ na oskarżonego, że uniemożliwiał mu podejmowanie racjonalnych decyzji i normalne funkcjonowanie na innych obszarach. Nie trzeba było leczenia w zakładzie zamkniętym, ani agresywnej farmakoterapii, wystarczyło „otrząśnięcie” do którego oskarżony by intelektualnie zdolny. Pomijając już zbieżność wniosków biegłych z elementarną logiką i doświadczeniem życiowym, eksperci, wbrew twierdzeniu oskarżonego, są osobami posiadającymi odpowiednie wykształcenie kierunkowe w dziedzinie psychiatrii, jak również kompetencje do opiniowania, co daje im pełne prawo do formułowania konkluzji odnośnie wpływu uzależnienia na poczytalność sprawcy. To że oskarżonemu, nieposiadającemu wykształcenia z dziedziny psychiatrii, a więc nieuprawnionemu do formułowania wniosków co do własnego stanu zdrowia psychicznego, wydawało się, że jest inaczej, bo biegli „nie przeżyli, tego co on” nie mogło stanowić jakiegokolwiek argumentu podważającego wnioski końcowe opinii, która spełniała wymogi z art. 201 kpk a contrario. Żeby być psychiatrą, diagnozować i leczyć osoby dotknięte defektami psychicznymi, nie trzeba samemu cierpieć na schorzenia o tym podłożu, co jest sprawą oczywistą, nie wymagającą szerszego komentarza.

Tłumaczenia oskarżonego jakoby „nie miał zamiaru nikogo oszukać” nie konwenują z jego oświadczeniami, iż pewność co do terminowej spłaty pożyczki (która jak wiemy nie nastąpiła, bo oskarżony wpłacił zaledwie jedną ratę) opierał nie na kalkulacji ekonomicznej a na pobożnym życzeniu, iż wygra zakład u bukmachera. Sam z resztą oskarżony określił swoje ówczesne rozumowanie jako nielogiczne. Nie można przecież uczciwie obiecywać komuś, że odda się mu pożyczone pieniądze, jeżeli gotówka z pożyczki jest przeznaczona na spłatę poprzednich zobowiązań i zaciąganie kolejnych (w celach hazardowych), przy czym prawdopodobieństwo zysku z zakładów hazardowych oparte o „ślepy los” nie daje żadnej gwarancji, iż zysk w ogóle będzie. Oskarżony nie mógł tego nie wiedzieć, miał też świadomość, że z taką skłonnością nie dostanie pożyczki i z tego powodu zataił przed C. U. swoje uzależnienie od hazardu, w którym tkwił co najmniej od 2015 r. gdyż już wtedy korzystał z terapii. Tłumaczenie, że o tym nie powiedział przedstawicielowi firmy pożyczkowej, bo go nie pytano, jest po prostu infantylne.

Oskarżony oświadczył również, przed udzieleniem mu pożyczki we wniosku, że jego zobowiązania na 27 września 2017 r. wynoszą 213 złotych, podczas gdy, co ustalono na podstawie umów pożyczkowych opisanych w części sprawozdawczej uzasadnienia, skala tych zobowiązań była 10-cio krotnie większa wynosząc 2450,52 złotych plus 387 złotych kolejnej pożyczki, a jego wynagrodzenie wynosiło we wrześniu 2909,26 złotych. Suma samych zobowiązań

pożyczkowych pochłaniała prawie całą pensję oskarżonego, nie mówiąc już o kosztach życia oskarżonego, jego żony (uzyskującej wynagrodzenie na poziomie 525 złotych) oraz dwójki małoletnich dzieci, które pozostawały na jego utrzymaniu. Mimo kwestionowania winy, sam P. C. przyznawał jednocześnie, iż bez wygranych hazardowych, sama pensja nie starczyłaby mu na uregulowanie pożyczki zaciągniętej w (...) przyznając tym samym, iż zaciągając zobowiązanie nie miał żadnej pewności, że będzie mógł ją spłacić, a raczej miał powody do tego, żeby – w oparciu o skalę zobowiązań i procent wygranych - uważać, iż to nie nastąpi no chyba, że mu się poszczęści.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 286. § 1 kk kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W przypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2 (art. 286 § 3 kk).

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że oskarżony zawierając z pokrzywdzonym (...) S.A. w dniach 27-28 września 2017 r. umowę pożyczki na kwotę 6000 złotych nie miał zamiaru jej spłaty wprowadzając w tym zakresie w błąd uprawnionego pracownika pokrzywdzonego, jak również wprowadził go w błąd co do własnej zdolności kredytowej podając, iż jego zobowiązania wynoszą zaledwie 213 złotych, podczas gdy wynosiły 2450,52 złotych. Przy takiej skali zobowiązań zdolność kredytowa oskarżonego spadłaby do zera i nie otrzymał by pożyczki, gdyż nie dawał żadnej gwarancji spłaty zobowiązania a takim dłużnikom pożyczek się nie udziela. Zdolność kredytową i wiarygodność oskarżonego jako pożyczkobiorcy osłabiał również fakt, iż był uzależniony od hazardu, co miało z jednej strony skutek w postaci zadłużania się po do, aby obstawić zakłady a z drugiej taki, iż to zadłużenie powodowało tylko straty w majątku dłużnika, nie dając nic w zamian w sensie wartości dodanej np. w postaci zysku inwestycyjnego z przekazanych mu pieniędzy. Oskarżony nie miał skomplikowanego zadania myślowego ubiegając się o pożyczkę. Wiedział, że zestawienie osiąganych zarobków z wydatkami na obsługę poprzednich zadłużeń z kosztami utrzymania siebie i żony oraz dwójki dzieci, praktycznie wykluczało terminową spłatę kolejnej pożyczki. Nie mógł również oskarżony mieć przekonanie, że nową pożyczkę spłaci z wygranej z zakładu bukmacherskiego, gdyż było to zdarzenie przyszłe i niepewne uzależnione nie od jego umiejętności, ale od „ślepego losu” a biorąc pod uwagę wcześniejsze wynik gry oskarżonego, który na 100 przypadków wygrywał tylko raz, wręcz pewnym było, że nie wygra i nie zarobi. Tak postępując oskarżony wyczerpał znamiona przepisu art. 286 § 1 kk.

Sąd przyjął, że czyn oskarżonego stanowi uprzywilejowany wypadek mniejszej wagi. Oskarżony nie zastosował żadnych wyrafinowanych metod, aby wprowadzić w błąd pokrzywdzonego (nie tworzył fałszywej dokumentacji, nie załączał nierzetelnych operatów, nie wchodził z nikim w porozumienie); marginesowo można pokusić się o stwierdzenie, że pokrzywdzony obdarzając oskarżonego bezgranicznym zaufaniem, zrezygnował z weryfikacji jego zdolności kredytowej we własnym zakresie i nie zwrócił się do banków o podanie czy oskarżony ma aktywne inne zobowiązania, niejako przyczyniając się do niekorzystnego rozporządzenia mieniem licząc zbyt na wysoki zysk z odsetek i opłat towarzyszących pożyczce. Kwota udzielonej pożyczki nie była też duża i jej niespłacenie, biorąc pod uwagę rozmiar działalności prowadzonej przez pokrzywdzonego, który jest dużą instytucją kredytową, nie było dla niego znaczną dolegliwością, nie powodując zachwiania kondycji finansowej (inaczej należałoby ocenić sytuację wyłudzenia pożyczki od starszej osoby, stanowiącej całe oszczędności jej życia i zabezpieczenie na starość). Część pożyczki została również spłacona. Oskarżony, w odróżnieniu od wielu pospolitych oszustów, nie uciekał od odpowiedzialności finansowej, nie ukrywał się przed wierzycielem. Ma stałą pracę i mieszkanie, jest dostępny dla wierzycieli i komornika, który sukcesywnie ściga długi z jego wynagrodzenia. Jak wywiedli psychiatrzy uzależnienie hazardowe nie miało wpływu na pocztytalność oskarżonego, nawet jej nie ograniczyło, to jednak w kontekście przyjęcia go na terapię, świadczącego o występującym problemie sfery motywacyjnej, nie można nie widzieć, że ta słabość charakteru miała jednak przełożenie na podejmowane przez oskarżonego decyzje w zakresie wyłudzenia, co obniżyło stopień winy. Dlatego też popełniony przez oskarżonego czyn zakwalifikowano z art. 286 § 3 kk w zw z art. 286 § 1 kk.

Decydując o represji karnej za popełniony czyn wobec oskarżonego sąd uznał, że zasadnym i celowym jest zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Spełniony był warunek formalny z art. 66 § 2 kk, ponieważ zagrożenie ustawowe za czyn z art. 286 § 3 kk nie przekraczało 5 lat pozbawienia wolności.

Wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie jest znaczna i tutaj należy odwołać się ponownie do argumentów podanych przy uzasadnianiu przyjęcia wypadku mniejszej wagi.

Istnieją też dobre rokowania prognostyczne na przyszłość. P. C. (1) prowadzi ustabilizowany tryb życia, ma rodzinę w tym dwoje małoletnich dzieci, pracuje w (...) od 2011 r. i do jego pracy nie ma żadnych zastrzeżeń ze strony przełożonych. Powodem podjęcia krytycznej decyzji o złamaniu prawa, nie była zwykła chęć wzbogacenia się kosztem pokrzywdzonego, tylko uzależnienie, któremu nie potrafił się przeciwstawić. Dotkliwe skutki tego poniósł nie tylko oskarżony, ale i jego rodzina, która znalazła się na krawędzi rozpadu. Oskarżony obecnie kontynuuje terapię odwykową w związku z uzależnieniem, pogodził się z żoną i powrócił na łono rodziny. Widać więc, że przedmiotowy czyn, związany z uzależnieniem, miał charakter jednorazowego incydentu, który nie powtórzy się w przyszłości a oskarżony swoją postawą wykazał, że jest zdolny do korektury własnego zachowania w pożądanym kierunku i nie potrzeba na niego oddziaływać karą. Nie jest ona też konieczna, aby odstraszyć go od wejścia na drogę przestępstwa w przyszłości.

Sąd nie ukrywa, iż miał też na względzie kwestie humanitarne. Skazanie oskarżonego na jakąkolwiek, nawet najłagodniejszą karę, skutkowałoby wydaleniem go ze służby wojskowej, zaprzepaszczeniem dorobku zawodowego, pozbawieniem dochodów nie tylko jego ale i utrzymywanej rodziny (a oskarżony wraz z żoną spłacają kredyt hipoteczny), jak również uniemożliwieniem zaspokojenia wierzycieli w tym pokrzywdzonego, którego interesy byłby z orzeczeniem kary rozbieżne.

Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw z art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązano oskarżonego do informowania kuratora sądowego o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy na piśmie, co umożliwi sądowi bieżącą kontrolę jego poczyną w okresie próby w tym realizację zobowiązań kredytowych i wstrzeźliwość od hazardu.

Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw z art. 43a § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, jako realną dolegliwość finansową za popełniony czyn, która ma stanowić odpłatę za to, co oskarżony zrobił i odstraszać przed ponownym złamaniem prawa.

Nie orzeczono o obowiązku naprawienia szkody, bo stał temu na przeszkodzie przepis art. 415 § 1 kk zdanie ostatnie. Z informacji udzielonej przez (...) na etapie sądowym wynikało, iż pokrzywdzony w związku z niewywiązaniem się przez oskarżonego z umowy wystąpił z powództwem cywilnym przeciwko P. C. i uzyskał prawomocny tytuł wykonawczy. Orzeczenie naprawienia szkody było w tym układzie wykluczone mogąc doprowadzić do uzyskania drugiego tytułu wykonawczego obejmującego to samo roszczenie, grożąc bezprawnym pokrzywdzeniem oskarżonego.

O wydatkach orzeczono na podstawie art. 629 kpk w zw z art. 629 kpk. Natomiast na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw z art 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku , Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolniono oskarżonego z opłaty, gdyż jej uiszczenie, biorąc pod uwagę osiągnięte dochody z jednej strony i obciążenia kredytowe oraz płynące z wyroku a także alimentacyjne z drugiej, spowodowałoby nadmierny uszczerbek w utrzymaniu oskarżonego i jego rodziny.